Wypowiedź Adama Bałdycha

Witam serdecznie. Nazywam się Adam Bałdych. Jestem skrzypkiem jazzowym i kompozytorem. Chciałbym z Państwem podzielić się paroma refleksjami na temat szczęścia. Myślę, że jako osoba, która poprzez swoją muzyczną karierę odniosła pewne sukcesy, jestem postrzegany jako człowiek, który nie może narzekać na brak szczęścia w swoim życiu. I rzeczywiście, czuję się osobą szczęśliwą. Osobą, na której drodze pojawiło się wiele pięknych momentów i wyzwań, którym zawsze starałem się podołać i podążać za głosem swojego serducha, które wiodło mnie w różnych wspaniałych kierunkach. Więc myślę, że jestem jak najbardziej osobą, która może nazwać się szczęściarzem i osobą szczęśliwą. Ale po wielu latach, no nie aż tak wielu, ale jednak swojego życie dostrzegam, że to co sprawia, że jestem naprawdę szczęśliwy, to poczucie, że robię w życiu to, co jest naprawdę zgodne z tym kim jestem, że podążam za swoją bardzo indywidualną wizją tego, kim jestem: i jako człowiek, i jako muzyk, i jako artysta. Już od pierwszych momentów kiedy zetknąłem się z muzyką, kiedy zrozumiałem, że poprzez dźwięki jestem w stanie opowiedzieć o rzeczach, o których nie byłbym w stanie opowiedzieć słowami, ale mogę to zawrzeć w dźwiękach, jakąś głęboką prawdę o sobie, zrozumiałem, że jest to jedyna droga, w której chciałbym wytrwać. Jedyny powód, dla którego miałbym tworzyć sztukę, żeby dać wyraz ważnym wartościom w moim życiu i dać wyraz temu kim jestem. Tak naprawdę również poprzez muzykę poznaję samego siebie. Tak więc, wydaje mi się, że to co robimy jest niezwykle istotne. Musimy robić takie rzeczy w życiu, które są zgodne, z tym co jest dla nas ważne. Nawet jeśli dookoła nas spotkamy ludzi, którzy będą starali się pokazać, nawet nie będą posiadać autorytet, żeby próbować to zrobić, pokazać jaka jest lepsza droga dla nas samych. To tylko my wiemy, co dla nas jest istotne. Czasem trzeba podjąć trudną, ale bardzo indywidualną drogę. U mnie skończyło się to wyrzuceniem ze szkoły muzycznej, ale to dało mi tylko powera w młodym wieku, żeby jeszcze bardziej podążać za swoim instynktem. Za tym co czuję, że jest moją własną drogą. Na szczęście odnajdując muzykę jazzową, czyli improwizację, która jest idealną platformą do takiej autoekspresji. Udało mi się odnaleźć swoją muzyczną drogę. Dzielić swoją muzyką ze swoimi słuchaczami. Później ukończyć akademię muzyczną, czyli ten zerwany jakiś kierunek edukacji jednak nie zakończył się na Szkole Muzycznej Drugiego Stopnia, ale cała ta moja droga jednak poszła dalej. Dostałem stypendium w Berkleey College of Music w Bostonie. Tak więc jednak nie pozostałem jakiś taki opuszczony poprzez środowisko nawet związane z typową edukacją muzyczną. Ale to nie jest najważniejsze. Myślę, że ważne dla mnie było zrozumienie, że czasem nie ma kogoś za kim moglibyśmy podążać, kto wskaże nam drogę. Tylko musimy odnaleźć tę drogę samemu, wyznaczyć ją dla siebie i być może zainspirować innych. Tak więc dla mnie receptą na szczęście jest głębokie zaufanie samemu sobie i zrozumienie tego, kim się jest. I dawanie wyrazu tego, w tym co robimy w życiu. To jest otaczanie się ludźmi, którzy nas kochają, których my kochamy. To jest również siła do tego, żeby potrafić reprezentować wartości, w

które wierzymy, nie tylko słownie, ale całym swoim życiem, tym co robimy. Szukaniem w sobie pokoju, i takiej akceptacji swojego życia, i każdego stanu, w którym jesteśmy.
Czy szczęście jest w życiu ważne? Jak najbardziej. Myślę, że będąc szczęśliwym jesteśmy w stanie tworzyć swój mały świat. Nasze życie, które będzie inspirować innych, które będzie nadawało wartość temu co robimy, które sprawi, że to co robimy będzie miało sens, nie tylko dla nas samych, ale dla społeczeństwa, dla ludzi, którzy są obok nas. Tak więc, trzeba tego szczęścia szukać. Dla mnie najpiękniejsze momenty np.: w muzyce, o których zawsze staram się pamiętać to momenty, w których wychodzę na scenę bez względu na to, czy są to wielkie sceny wielkich festiwali, czy małe kluby. Ale kiedy cieszę się muzyką jak małe dziecko, które po raz pierwszy chwyta za instrument, żeby zagrać to wiem, że dźwięki, które popłyną za chwilę z tej sceny będą miały naprawdę wielką siłę i będą w stanie zmienić coś w człowieku, który mnie słucha, który będąc świadkiem tego stanięcia wprawdzie poprzez sztukę również odkryje jakąś prawdę o sobie samym. Co być może da mu bodziec do tego, żeby właśnie poszukiwać tego, co dla niego samego jest ważne. Tak więc nie bójmy się tego, nie bójmy się krytyki, nie bójmy się opinii innych ludzi. To się zawsze zdarza, ale to jest nasze życie, my musimy je kreować i być może tych, którzy dziś najbardziej nas oceniają też zmienimy postawą naszego życia i tym, że potrafimy wytrwać, w tym co jest dla nas ważne, reprezentować to i bronić tego. Tak więc, zapraszam wszystkich na swoje koncerty. Mam nadzieję, że słuchając mojej muzyki i poznając to kim jestem poprzez moje dźwięki również zrozumieją Państwo głębiej, o czym mówię. I życzę każdemu, aby każdy z was potrafił odnaleźć swoje marzenia i nie bać się w nie zainwestować swoich sił. Przypomina mi się teraz takie zdanie, które usłyszałem kiedyś od swojego nauczyciela geografii, który uczył mnie w pierwszych klasach podstawówki, kiedy pytając małe dzieci o to: kto z nas chciałby kiedyś zajmować się czym?, jaki zawód nas interesuje?, w jakim kierunku chcielibyśmy pójść?. Powiedziałem, grając już na skrzypcach, że chciałbym być elektronikiem, pracować dla jakieś wielkiej niemieckiej korporacji i tworzyć skomplikowane programy komputerowe. Nauczyciel zapytał mnie wtedy: co tata ci polecił?. Ja mówię ,tak. A on mówi tak: Adam przecież Ty grasz na skrzypcach, nie myślałeś o tym , żeby zostać artystą? A ja powiedziałem, ale przecież granie na skrzypcach to tylko pasja, tym nie można się zajmować zawodowo. A on powiedział właśnie zdanie, które zmieniło moje życie, powiedział: Adam, Twoja największa pasja może być tym, co będziesz robił zawodowo i będzie to najlepsze co będziesz w stanie w życiu zrobić, bo oddasz temu całe serce. Tak więc nie bój się kiedyś żyć z tego co jest Twoją pasją. I to zmieniło moje myślenie. Zrozumiałem, że zawód, to co wykonujemy, to nie jest tylko coś na czym zarabiamy pieniądze, to nie jest praca, do której przychodzimy, to jest część, bardzo ważna część naszego życia, której poświęcamy mnóstwo czasu naszej energii i naszego myślenia. Niech to będzie coś, co da nam mnóstwo szczęścia i innym. I z tym Państwa pozostawiam dzisiaj, życząc wszystkiego najlepszego w poszukiwaniu właśnie naszych pasji.